

Stanisław Meducki (Kielce)

Longin Kaczanowski, *Góry Świętokrzyskie pod okupacją niemiecką. Ludzie, obrazy, wydarzenia*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2020, ss. 494

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, kierowane przez Janusza Gmitruka, opublikowało pracę Longina Kaczanowskiego – wieloletniego i zasłużonego dziennikarza, pracującego w prasie świętokrzyskiej. Autor, urodzony w Radomiu, po studiach historycznych i dziennikarskich odbytych na uniwersytetach w Warszawie i Krakowie podjął pracę w redakcji „Słowa Ludu”, a później w miesięczniku „Ikar” i popołudniówce „Echo Dnia”.

Z seminarium kierowanego przez profesora Stanisława Herbsta, wybitnego znawcę militariów, wyniósł gruntowną znajomość przeszłości polskich sił zbrojnych, w tym także ugrupowań partyzanckich. Seminarium to było znane z tego, że zapraszano na nie polityków, byłych partyzantów, generałów, świadków wydarzeń, a także historyków reprezentujących różne poglądy na przeszłość. Stąd też nie dziwnego, że jego uczestnicy, w tym również Longin Kaczanowski, zainteresowali się jednym z najtrudniejszych do oceny okresem historii, jakim były lata II wojny światowej. Podczas pracy dziennikarskiej opublikował niezliczoną ilość reportaży, kilka książek. Były to często wnikliwe studia oparte na źródłach archiwalnych, wspomnieniach i relacjach zebranych od uczestników wydarzeń. Seminarium magisterskie dało mu dobre opanowanie warsztatu historyka, a studia dziennikarskie umiejętność pisania trafiającego do czytelników.

Na początku swojej pracy w Kielcach był jedynym absolwentem studiów dziennikarskich. W tych studiach można upatrywać celności podejmowanej tematyki i siły argumentacji.

Jego publicystyka zwróciła uwagę ówczesnych decydentów, którzy postanowili powierzyć mu kierowanie biurem kieleckiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Dało mu to dostęp do licznych dokumentów gromadzonych przez tę komisję, mówiących o zbrodniach, jakich dopuszczali się Niemcy w stosunku do obywateli polskich.

W prezentowanej książce zamieszcza swoje dawne artykuły, reportaże, dodając do nich późniejsze dzieje przedstawionych osób poprzez uzupełnienia, wywiady oraz własne sądy, które istotnie wzbogacają obraz wojennej rzeczywistości.

Autor nakreślił historie szeregu osób, poczynając od zbrodniarzy w niemieckich mundurach, ich ofiary, kończąc na bohaterach polskiej konspiracji. Przywołał też niemieckich prokuratorów prowadzących śledztwa w sprawach zbrodni popełnionych na Żydach i Polakach. Nie było w RFN ani jednego procesu dotyczącego zbrodni, których sprawcami byli żołnierze niemieckich sił zbrojnych. Sądono

żandarmów, policjantów, ale nigdy żołnierzy, a wiadomo było, że również oni brali udział w egzekucjach i pacyfikacjach. Działaniem zbrodniczym było zamordowanie we wrześniu 1939 r. około dwustu polskich żołnierzy wziętych do niewoli pod Iłżą, w tym 150 straciło życie w zbiorowej egzekucji, a pozostałe ofiary były dobijane bezpośrednio na polu bitwy. Morderstwa te były zemstą dowódcy 3 Batalionu 15 Pułku z 29 Dywizji Piechoty ppłk. Wessela za wcześniejsze porażki. Rycerskość Wehrmachtu w literaturze niemieckiej często jest przeciwstawiana SS czy żandarmerii, co jest tylko mitem. Mimo starań ze strony władz polskich nikt za tę zbrodnię nie poniósł odpowiedzialności.

Autor prowadzi nas przez lata wojny i okupacji nie tylko po rejonie Gór Świętokrzyskich, ale obejmuje całe przedwojenne województwo kieleckie. Korzystał przy tym obficie z często pomijanych kronik szkolnych, parafialnych, docierał do rodzinnych dokumentów, relacji i wspomnień. Z wieloma osobami osobiście rozmawiał. W książce zawarte są wiadomości, które często umykały zawodowym historykom, np. dotyczące Garbatki, gdzie okupanci wysiedlili mieszkańców, aby w tej letniskowej miejscowości urządzić kwatery dla wypoczynku niemieckich żołnierzy. Autor obliczył, że skorzystało z nich około czterech tysięcy żołnierzy. Warto przypomnieć, że walory Garbatki dostrzegli jeszcze przed I wojną światową carscy oficerowie z twierdzy Dęblin, którzy chętnie tam przyjeżdżali.

Prezentuje losy wielu osób – od bohaterów po zwykłych szubrawców zdolnych do zdrady przyjaciół za realne korzyści. Przedstawia volksdeutscha, cieślę z Antonielewa, który przed wojną budował obory i stodoły mieszkańcom okolicznych miejscowości, których potem z zimną krwią mordował w Skałce podczas pacyfikacji tej wsi, przeprowadzonej w odwecie za pomoc udzielaną oddziałowi mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Píše o losach wielu mieszkańców innych pacyfikowanych wsi, by tylko wymienić: Michniów, Skałkę Polską, Hucisko, Skłoby, Wojciechów, Raszówkę, Wolę Szczygiełkową, Serbinów, Stróżki.

W książce przedstawiono szeroką gamę organizacji antyokupacyjnych – od pierwszych konspiracji, niekiedy kilkuosobowych, zawiązywanych przez ludzi znanych sobie i darzących się wzajemnym zaufaniem, które zaczynały od zbierania broni z pobojoisk, wydawania pism, różnych ulotek, niekiedy przepisywanych ręcznie, powielanych czy już później drukowanych, a które budziły nadzieje na klęskę Rzeszy Niemieckiej, aż po duże ugrupowania partyzanckie. Przykładowo można tu wymienić ich dowódców: Jana Piwnika, Stanisława Pałaca, Antoniego Hedę, Józefa Wiącka, Władysława Gołąbka, Ignacego Robba, Eugeniusza Kaszyńskiego.

Opór wobec władz niemieckich spotykał się z ostrymi represjami ze strony licznego aparatu policyjnego. Przypomniane zostały tragiczne losy członków skarżyskiej Organizacji „Orła Białego”, których po ujęciu bez litości rozstrzelowano w pobliskich lasach. Śmierć ponosili nie tylko konspiratorzy, ale także osoby, które w wyobrażeniu okupantów mogły im się próbować przeciwstawić. W dystrykcie radomskim, obejmującym większość dawnego województwa kieleckiego, 4 czerwca 1940 r. rozpoczęto działania, które nazwano „nadzwyczajną akcją

pacyfikacyjną”. W jej ramach policja aresztowała kilkuset prawników, urzędników państwowych i samorządowych, nauczycieli, księży, przedstawicieli rzemiosła. Pod Skarżyskiem w lesie Brzask zastrzelono 760 osób, a nie była to jedyna egzekucja. Nie jest znana pełna lista ofiar tej egzekucji, największej w dystrykcie radomskim. Wiele osób wysłano do niemieckich obozów koncentracyjnych, skąd po wojnie wrócili nieliczni. Jeden z rozdziałów poświęcony jest losom księży, z których wielu przeszło przez więzienia i obozy niemieckie, aresztowani byli za patriotyczne kazania, współpracę z organizacjami konspiracyjnymi, a nawet okazywaną do nich sympatię.

Wiele miejsca poświęcono wsi, zwrócono uwagę, że większość partyzantów stanowili jej mieszkańcy, którzy od pierwszych dni wojny przeciwstawiali się najeźdźcom, sabotowali wezwania do wyjazdu na roboty w Niemczech, unikali oddawania wyznaczonych kontyngentów płodów rolnych, zaopatrywali w żywność oddziały partyzanckie, udzielali schronienia rannym i chorym, uciekinierom z obozów i gett. Dzięki postawie rolników, potajemnie zaopatrujących miasta, a było to zagrożone licznymi represjami, przy czym zesłanie do obozu nie było najgroźniejszą karą, w czasie okupacji lat 1939–1945 nie było powszechnego głodu (poza gettami i obozami), co było normalnym zjawiskiem w latach I wojny światowej.

Niemcy ze szczególnym okrucieństwem odpowiadali mieszkańcom wsi na ich patriotyczną postawę – aresztowania, pacyfikacje były na porządku dziennym. Warto podkreślić, że autor opublikował też cenną pracę „Zagłada Michniowa”, która doczekała się trzech wydań. Był też współtwórcą idei powstania Mauzoleum Męczeństwa Wsi Polskiej. Michniów stał się symbolem zbrodni hitlerowskich jako przykład wyjątkowego bestialstwa. Zabito tam 203 osoby – połowę ofiar stanowiły kobiety i dzieci, wiele osób zostało spalonych żywcem w zamkniętych domach. Za tę zbrodnię nikt z bezpośrednich wykonawców nie poniósł odpowiedzialności, mimo że do RFN wysyłano wiele materiałów z polskich śledztw w sprawach pacyfikacji wsi.

W pracy *Góry Świętokrzyskie pod okupacją niemiecką...* możemy się również zapoznać ze strukturą niemieckich władz okupacyjnych, sił policyjnych, poznać pracujących w nich ludzi oraz ich działalność skierowaną przeciwko ludności polskiej. Nie pominięto też polskich współpracowników okupantów i donosicieli, dowiadujemy się też o „szkole szpiegów”, jaką Gestapo uruchomiło w Kielcach.

Autor nie pomija losu ludności żydowskiej, licznie reprezentowanej w Kieleckiem. Przypomina okupacyjne przepisy dyskryminujące Żydów, pozbawianych mienia, zamykanych w gettach i obozach pracy, gdzie zabijano ich głodem. Za pomoc Żydom groziła nawet kara śmierci. W Skarżysku Tadeusz Nowak podał robotnikowi żydowskiemu kawałek chleba – został za to publicznie powieszony. Autor pisze o stosunku do ukrywających się Żydów, uciekinierów z gett i obozów – byli wprawdzie tacy, którzy z obawy o własne życie donosili o nich Niemcom, ale wielu też pomagało. Przytacza świadectwo Janka Berkmana, obywatela Izraela,

który wraz rodziną przeżył w ukryciu dzięki pomocy Polaków we wsi Kleszczyny pod Suchedniowem. Warto dodać, że ocalony z zagłady ufundował specjalną tablicę informującą o tym fakcie, umieszczoną na grobie jednego z opiekunów.

Nie pominięto też okrutnego losu żołnierzy Armii Czerwonej wziętych do niewoli po napaści Niemiec na Związek Radziecki, dla których obozy urządzono między innymi na Świętym Krzyżu, w Kielcach, Końskich, Sandomierzu, gdzie zabijano ich głodem. Pozostały po nich cmentarze – największy w Baryczy, pogrzebano tam około 23 tys. jeńców.

Nie zapomniano o przyfabrycznych obozach, gdzie umieszczano Żydów zmuszanych do niewolniczej pracy, głównie przy produkcji broni i amunicji, a które niczym nie różniły się od obozów koncentracyjnych. Należy i tu przypomnieć, że autor opublikował także książkę „Hitlerowskie fabryki śmierci”, poświęconą tym obozom.

Autor słusznie pisze w przedmowie, że jego książka nie mieści się w rygorystycznych ramach prac naukowych, ale ma wartość dokumentalną, gdyż są w niej wiadomości o ludziach i wydarzeniach oparte na relacjach zestawianych ze źródłami historycznymi. Liczne ilustracje podnoszą jej wartość.

Praca Longina Kaczanowskiego powinna być wykorzystywana przez zawodowych historyków, ale także jako lektura dla uczniów i studentów, gdyż niesie ogromny ładunek wiedzy o naszej „najbliższej Ojczyźnie”. Z tego też powodu powinna znaleźć się w każdej bibliotece.

Jedynym mankamentem książki jest brak indeksów, gdyż ich zamieszczenie ułatwiłoby lepsze przyswojenie wiedzy o konkretnych ludziach i miejscowościach.

O autorze:

dr hab. Stanisław Meducki – jest autorem książek traktujących głównie o problemach gospodarczych, życia codziennego i kwestii społecznych, są to m.in.: *Przemysł i klasa robotnicza w dystrykcie radomskim w okresie okupacji* (Warszawa – Kraków 1981), *Wieś kielecka w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945* (Kielce 1991), *Konspiracja i walka zbrojna w Kieleckiem w latach II wojny światowej* (Kielce 2011), współautor monografii *Kielce w latach 1939–1945* (Wrocław – Warszawa – Kraków 1986, 2007). Jest także autorem prac dotyczących szeroko rozumianych stosunków polsko-żydowskich.